

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



## POLICJANCI NIEŚLI POMOC NIEDOSZŁYM SAMOBÓJCOM

Data publikacji 07.09.2018

**Niemal każdego dnia policjanci dzięki szybkim działaniom zapobiegają ludzkim dramatom. W ostatnich dniach uratowali czterech niedoszłych samobójców z Przemyśla, Rudy Śląskiej, Wałbrzycha i Puław.**



- KWP w Rzeszowie

Wczoraj przed godz. 23.00, dyżurny przemyskiej komendy otrzymał zgłoszenie od mieszkańca Warszawy, że od kilku dni za pośrednictwem znanego portalu internetowego rozmawia z nieznanym, młodym mężczyzną, najprawdopodobniej z ciężką depresją. W trakcie trwającej wcześniej video rozmowy, rozmówca oświadczył mu, że chce popełnić samobójstwo. Zgłaszający poinformował dyżurnego, że z danych konta swojego rozmówcy wnioskuje, że może to być mieszkaniec Przemyśla. Dodał również, że mowa mężczyzny jest niewyraźna, bardzo się jąka.

Po otrzymanym zgłoszeniu policjanci zaczęli weryfikować posiadane informacje w policyjny bazach, po czym ustalili, że osobą najbardziej odpowiadającą wskazanemu opisowi jest 21-letni mieszkaniec Przemyśla.

Pod ustalony adres skierowano policyjny patrol, który na miejscu zastał siedzącego w salonie przed laptopem mężczyznę, który był w trakcie video rozmowy ze zgłaszającym. Przemyslanin potwierdził funkcjonariuszom, że kilkanaście minut wcześniej oświadczył nieznanemu mężczyźnie z Warszawy, że chciał popełnić samobójstwo.

W związku z zaistniałą sytuacją na miejsce wezwano załogę karetki pogotowia, która przewiozła 21-latkę do szpitala.

(KWP w Rzeszowie / kp)

- KWP w Katowicach

Dzielnicowi z Rudy Śląskiej uratowali niedosłego samobójcę. Mundurowi jechali do katowickiej komendy na konkurs „Dzielnicowy Roku”. W trakcie przejazdu autostradą A4 zauważyli mężczyznę, który przechodził przez barierki znajdujące się na kładce pomiędzy rudzkimi MOP-ami. Mężczyzna chciał skoczyć z wiaduktu nad autostradą. Dzięki zdecydowanej postawie mundurowych nie doszło do tragedii.

Do oficera dyżurnego rudzkiej komendy trafiło zgłoszenie, z którego wynikało, że ktoś usiłuje skoczyć z wiaduktu nad autostradą A4 przy rudzkim MOP-ie. Rozmówca wspominał również, że w pobliżu widział policyjny radiowóz. Po chwili okazało się, że na miejscu są dzielnicowi z Rudy Śląskiej wraz z naczelnikiem prewencji. Jechali oni do katowickiej komendy aby wziąć udział w eliminacjach konkursu na najlepszego dzielnicowego. Mundurowi jadąc autostradą zauważyli mężczyznę, który przechodził przez barierki na kładce pomiędzy rudzkimi MOP-ami. Dzielnicowi natychmiast zatrzymali radiowóz na poboczu i pobiegli na kładkę w kierunku mężczyzny, który stał już na krawędzi. Stróże prawa chwycili go za ręce i wciągnęli z powrotem za barierki. Chwilę później na miejsce dojechały kolejne rudzkiej patrole, które przejęły niedosłego samobójcę i oczekiwały na przyjazd karetki pogotowia. 40-letni rudzianin, z którym nie można było nawiązać logicznego kontaktu, został przekazany pod opiekę lekarzy. A dzielnicowi ruszyli w dalszą drogę.

(KWP w Katowicach / dm)

- KWP we Wrocławiu

Funkcjonariusze z Wałbrzycha uratowali życie 33 - letniemu mężczyźnie, który chciał popełnić samobójstwo, skacząc z wiaduktu kolejowego. Policjanci musieli działać szybko, ponieważ desperat przeszedł już przez barierki ochronne. Dzięki prowadzonym negocjacjom udało się uspokoić mężczyznę i nakłonić go do zejścia na dół. Uratowany trafił pod opiekę lekarzy, gdzie wraca do zdrowia. Tylko dzięki szybkiemu i zdecydowanemu działaniu policjantów, nie doszło do tragedii.

Funkcjonariusze podjęli interwencję, po tym jak w godzinach popołudniowych oficer dyżurny Komisariatu I Policji w Wałbrzychu otrzymał zgłoszenie, że na wiadukcie kolejowym nad ul. Wieniawskiego stoi mężczyzna, który próbuje popełnić samobójstwo.

Na miejsce natychmiast skierowano policyjny patrol. Funkcjonariusze musieli działać szybko, ponieważ desperat chcąc skoczyć z wiaduktu, przeszedł już przez barierki ochronne. Jeden z funkcjonariuszy zbliżył się do niego i zaczął z nim rozmawiać.

W efekcie prowadzonej rozmowy, policjantowi udało się uspokoić 33 - letniego mężczyznę i nakłonić do przejścia z powrotem przez barierkę, a następnie zejścia na dół, gdzie wsiadł do radiowozu. Policjanci przekazali mężczyznę przybyłym na miejsce ratownikom medycznym, którzy zabrali niedosłego samobójcę do szpitala.

Obecnie mężczyzna wraca do zdrowia. Tylko dzięki szybkiemu i zdecydowanemu działaniu policjantów mieszkaniec Wałbrzycha żyje.

(KWP we Wrocławiu)

- KWP w Lublinie

Szybkie działanie puławskich policjantów uchroniła 32-letniego mężczyznę od tragedii. Mieszkaniec Puław podciął sobie żyły z zamiarem popełnienia samobójstwa informując o tym fakcie znajomego. Ten zareagował natychmiast dzwoniąc na numer alarmowy. Policjanci przy pomocy zgłaszającego dotarli pod wskazany adres udzielając zakrwawionemu desperatowi pierwszej pomocy.

Wczoraj po godz. 17 puławscy policjanci otrzymali zgłoszenie, że jeden z mieszkańców miasta potrzebuje natychmiastowej pomocy. Z taką informacją na numer alarmowy zadzwonił mężczyzna, prosząc o szybki przyjazd do mieszkania jego znajomego, który pociął sobie żyły i się wykrwawia.

Funkcjonariusze jak najszybciej skierowali się do podanego w zgłoszeniu miejsca zamieszkania desperata.

Tam czekał już na nich zgłaszający, zaś na łóżku leżał 32-latek z widoczną otwartą raną na nadgarstku. Z kolei na podłodze widać było dużą kałużę krwi. Mężczyzna wykrwawiał się. Liczyła się każda minuta.

Policjanci udzielili mężczyźnie pierwszej pomocy. Założyli opatrunek uciskowy i czekali przy 32-latku do czasu przyjazdu załogi karetki. Ponadto cały czas prowadzili z nim rozmowę, by nie stracił przytomności. Policjanci ustalili, że tego dnia mężczyzna w akcie desperacji najpierw połknął kilkadziesiąt tabletek popijając alkoholem. Na koniec zaś podciął sobie żyły.

Karetka zabrała 32-latka do szpitala, gdzie zajęli się nim lekarze.

(KWP w Lublinie / dm)